KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.
Dnia 17 (29) Marca 1859 Roku. № 84. Jutro, Śgo Kwiryna M.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, w skutku przedstawienia Rady Znaku Honorowego nieskazitelnej służby, raczył Najmiłościwiej udzielić takowe znaki następującym Urzędnikom rozmaitych Władz Królestwa Polskiego: Za lat XLV: Zarządzającemu Wydziałem Administracji Ogólnej w Komissji Rzą: S. W. i D., Rzeczywistemu Radcy Stanu Łukaszo: *Biernackiemu.*—Za lat XXXV: Starszemu Urzędnikowi Kancellarji JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Sekretarjatu Stanu Królestwa Polskiego, Radcy Tajnemu Franc: *Gościmskiemu.* P. o. Naczelnika Ptu Hrubieszo:, Radcy Kolleg: Ign: *Bobakowskiemu.* Prezesowi Tryb: Cyw: w Lublinie, Radcy Stanu Dom: *Brochockiemu.* Budowniczemu Ptu Zamojs:, Radcy Hono: *Dąbrowskiemu.*— Za lat XXX: Urzędnikowi do szczegól: poruczeń przy Namiestniku Królestwa, Radcy Stanu Janowi *Ponomarew.* P. o. Dyrektora Gimna: w Radomiu Radcy Dworu Karo: *Wyżyckiemu.* P. o. Pisarza Magaz: Sol: w Częstochowie w Gub: Warszaws:, Assesoro: Koll: Adamo: *Witanowskiemu.* P. o. Poborcy Kassy Powiato: Lubelskiej, Radcy Hono: Jano: *Modrzewskiemu.* Buchalterowi w Banku Polskim, Radcy Hono: Ign: *Zajączkowskiemu.* Pisarzowi Augustows: Dyrekcji Szczegóło: T. K. Z., Assesorowi Kolleg: Ign: *Zmijewskiemu.* P. o. Starszego Leśniczego w Leśnictwie Puńsk w Gub: Augustowskiej, Radcy Hono: Jakóbowi *Swiętkowskiemu.*

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał P. Konstantego *Chojeckiego*, dymis: Sztabs-Kapitana; tudzież P. *Muchina*, dymis: Porucznika, ażeby w interesach własnych zgłosili się do Zarządu Policji, lub obecne swe zamieszkanie wskazali.

Jutro o godzinie 8ej z rana, odprawione zostaną żałobne Wotywy, w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Sgo Jana, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, za duszę ś. p. Felixa *Żaboklickiego*, a o godzinie 9tej za duszę ś. p. Karola *Łuby*, Członków Archi-Konfraternji Literackiej; na które, Seniorowie Archi-Konfraternji, Krewnych i Znajomych zapraszają.

Jutro, jako w trzecią smutną rocznicę skoną ś. p. Zofji *Fritsche*, w Kaplicy MATKI BOZKIEJ, w Kościele Sgo Krzyża, odbędzie się o godzinie 10tej z rana, za spokój jej duszy, żałobne Nabożeństwo; na które, Rodzice wraz z Braćmi, zapraszają Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, jako w drugą rocznicę śmierci nieodżałowanej pamięci Julji z Walewskich *Badeni*, odbędzie się o godz: 11ej z rana, żałobne za jej duszę Nabożeństwo, w Kościele Śgo Karola *Boromeusza* w Powązkach.

Jutro o godzinie 10½ z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedmieściu, odprawiać się będzie za spokój duszy ś. p. Franciszka *Popielewskiego*, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, Nabożeństwo żałobne; na które, pozostała Wdowa, Kolegów, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

(Dokończenie o Kassach Oszczędności.) Stan taki dowodzi braku przejęcia się ważnością i korzyścią dobroczynnej instytucji, którą Rząd zaprowadził, braku wytrwałości w dobrych chęciach zbierania zasiłków, źródłem rządności i lepszego bytu będących. Ta uwaga ściąga się głównie do klassy rzemieślników i służących, która, wyznajmy to otwarcie, mało jeszcze nawykła myśleć o przyszłości i zbierać w wieku zdolności i pracy, zasiłek dla wieku niemocy i spoczynku, która lekkomyślnie daje się powodować skłonnością do marnotrawstwa i ulega przemocy złych nałogów, która nie wierzy jeszcze temu, aby z drobnych składek z czasem znaczny dla niej kapitał mógł się uzbierać.—„Co człowiek może oszczędzić na tym szczupłym zarobku, który od Majstra pobiera, lub na tych zasługach jakie mu Pan płaci?” oto jest zwykła odpowiedź wyrobnika lub służącego, którego do oszczędności zachęcamy. Zdaje się, że oni wątpią o tem, aby od dziennych wydatków cośkolwiek odłożyć mogli.— Że mogą odłożyć, dowiódł tego Właściciel papierni w Soczewce w Powiecie Gostyńskim położonej. Wydał on zarządzenie Zawiadowcy fabryki, aby takich tylko przyjmował robotników, którzy zadeklarują dziesiątą część z zarobku swego składać do Kassy Oszczędności. Składanie do Kassy Oszczędności, ułatwia Kantor tejże fabryki w Warszawie będący, i ten wnosi co miesiąc kwoty strącone z zarobku robotników. Odbiory z Kassy Oszczędności, również załatwia tenże Kantor, skoro tylko Zarząd miejscowy uzna ich potrzebę, lub gdy robotnik oddalając się z fabryki, tego żąda. To zarządzenie, które już w zwyczaj weszło od lat wielu, ten daje obustronnie korzystny skutek, że robotnik gdy opuszcza fabrykę, znajdując owoc pracy swojej, nie ma już powodu do narzekania, że napróżno pracował, i że za nizką pobierał płacę. Oby ten przykład więcej znaleźć mógł naśladowców!— Panowie Naczelnicy fabryk, zakładów, warsztatów, od was to zależy postanowić między sobą, że posiadanie xiążeczki oszczędności zastąpi dobre świadectwo; sami możecie z płac swoich ludzi wnosić drobne składki, przez co zapewnicie nietylko dla nich, dla dzieci i wdów po nich pozostałych, zasiłek na starość, ale nadto tem postępowaniem najlepiej przyłożycie się do rozpowszechnienia dobroczynnego wpływu tej instytucji.

Roczników Gospodarstwa Krajowego, wydawanych przez Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskiem, wyszedł zeszyt *Marcowy*, czyli tom XXXIV, poszyt 3ci, i zawiera: Czynności Komitetu w miesiącu Lutym. Obraz czynności drugiego Ogólnego Zebrania Towarzystwa Rolniczego. Wstęp. Lista Członków Towarzystwa na posiedzeniach obecnych. Pierwsze walne posiedzenie z 3go Lutego r. b. Sprawozdanie z czynności Towarzystwa Rolniczego za r. 1858. Objaśnienie do rachunków Towarzysta Rolniczego za r. 1858. Sprawozdanie z czynności Komitetu. Projekt stopniowania i podziału nagród Towarzystwa. Etat Towarzystwa Rolniczego na r. 1859. Drugie walne posiedzenie z 6go Lu-

tego r. b. Trzecie walne posiedzenie z 7go Lutego r. b. Czwarte walne posiedzenie z 9go Lutego r. b. Lista zmarłych Członków czynnych Towarz: Roln: w 1858 r. Bliższa wiadomość o zamierzonym przez Towarzystwo Rolnicze sposobie kształcenia rzemieślników wiejskich. Rozmaitości. Kilka słów o bartnictwie Kanitza przez Macieja *Ordęgę* (z ryciną). O pszenicy Egipskiej, przez tegoż. Przegląd wiadomości przez Korrespondentów Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem, za miesiąc Luty 1859 r. nadesłanych. Ogłoszenia. Zarząd Spółki Jedwabniczej. Dom Handlowo-Komissowy nasion, produktów i narzędzi rolniczych A. *Rodkiewicza*. Guano prawdziwe Peruwiańskie. Dostrzeżenia meteorologiczne za miesiąc Styczeń 1859 rok. Lista Członków Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskiem na r. 1859.

Krótki Wykład Religji Katolickiej sposobem katechetycznym przez X. W. *Żukowskiego*, wyszedł już z druku, w drugiem wydaniu przerobionem i powiększonem. Cena kop: 60; skład główny w xięgarni J. *Blaszkowskiego*, obok Gimnazjów.

Jutro druga próba z dzieła *Mendelsohna-Bartholdy*, która odbędzie się o godzinie 7ej wieczorem w pałacu JJWW. Hr: Aug: *Potockich*. O czem donosiemy szanownym Amatorom i Amatorkom przyjmującym w tem dziele współudział.

Zeszyty IVty i Vty wydawanego przez Edwarda *Staweckiego*: *Album Kaliskiego*, wyszły z druku i zawierają tak ryciny następujące, jako i opis tychże: Kościół Bernardynów w Kaliszu, Szpital ŚŚ. TRÓJCY, Cieplarnię w parku Kaliskim, Widok na park i teatr, Wnętrze Kościoła XX. Franciszkanów, Fabrykę sukna, Gmach szkolny, i Dar *Kazimierza Wielkiego* Kollegjacie Kaliskiej. Widoki te według rysunków P. *Barcikowskiego*, odbite zostały w litografji P. M. *Fajansa*. Ciekawe te zeszyty już są do odebrania przez Prenumeratorów *Album Kaliskiego*.

Xięgarnia R. *Friedlein*, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 460 (6), odebrała nowości następujące: *Coste*, Przepisy praktyczne chodowaniu ryb, cena kop: 30. *Łukaszewicza* M. W. Proboszcza Żerkowskiego. Kazania na Niedziele i Święta całego roku, Kraków 1858, tom I, z przedpłatą na 5 tomów, cena rs. 4 kop: 50. Wojciecha *Węgrzyna*, Kapłana Dyecezji Przemyskiej, Kazania na wszystkie całego roku Uroczystości do ducha czasu zastosowane. Przemyśl, 1859, cena rs. 1 kop: 35.

Rozpoczęte około ogrodów roboty musiały być z powodu przymrozków i śniegów, znowu powstrzymane. Niechętnie przyjęli ten stan pogody właściciele ogrodów i w ogóle wszyscy, zwłaszcza, że kalendarze nie tak prędko rokują nam ciepła, pomimo nawet powrotu oddawna napowietrznych wędrówców, a zwiastunów wiosny.

P. Samuel *Kossowski*, po kilko-letniej niebytności, przybył do Warszawy, i pojutrze z grą na wiolonczelli w Salonie Doliny Szwajcarskiej, punktualnie o godz: 6ej wieczorem, wystąpić zamierzył. Nie mamy potrzeby wychwalać talentu P. *Kossowskiego*, którego sława jest ustaloną tak zagranicą, jak i w każdym zakątku kraju tutejszego. Pozostaje jedynie zawdzięczyć P. *Samuelowi*, że przez wybór miejsca i przystępną cenę, bo tylko po kop: 30 od osoby, ułatwił sposobność poznania talentu swego. Obok tego nadmieniamy, że dziełom przez P. *Kossowskiego* wykonać się mającym, towarzyszyć będzie na fortepjanie Syn jego P. Ignacy *Kossowski*, który również będąc solistą, odegra: taniec Negrów, *Bambulla* zwany, utworu *Gotschalka*.

Zebrane przez P. Henryka *Merzbacha*, za wydany przezeń poemat p. n. Antoni *Malczewski*, rs. 100, na pomnik ś. p. Ignacego *Komorowskiego*, doręczone zostały P. Tomaszowi *Zahorowskiemu*, dla włączenia do zbieranych przezeń w tym celu ofiar. Przy tej sposobności nadmienia się, iż znany Artysta tutejszy P. *Swięcki* Rzeźbiarz, zaczął już pracować nad tymże pomnikiem, który najdalej w połowie Lipca r. b. ukończony zostanie.

Przybyły z Albinosami *Zulukafer*, jest chory i musiał nawet porady żądać lekarskiej, dla tego w dniach ostatnich nie przedstawiał się Publiczności, tylko Indjanin i Albinosy płci obiej.

W dodatku do udzielonych nam już korrespondencji z Drezna, a między innemi o owym tak wychwalanym przez wszystkich hotelu p. n. *Bellevue*, przybyła nam jeszcze jedna wiadomość, o wódce alembikówce Nr 5ty, z fabryki Warszawskiej P. *Lipkau*, której w tymże hotelu już dostać można. Jest to jak na zagranicę nowość, która gdyby się tylko bardziej upowszechniła, zwiększyłaby tem samem wywóz wódki z kraju, której mając u nas podostatkiem, moglibyśmy z korzyścią dla nas zagranicę zasilać. Nadto dla dogodności podróżników Polaków, zatrzymujących się w tymże hotelu, ma być od kwartału bieżącego i *Kurjer Warszawski*.

Zeszyt IIIci *Gabinetu fotograficznego Medalów Polskich*, wyszedł z druku; obejmuje dopełnienia panowań *Władysława IVgo* i *Jana Kazimierza*. Prenumeratorowie w Warszawie mieszkający, raczą się zgłosić lub nadesłać swój adres do zakładu fotograficznego Karola *Beyera*; na prowincję zaś bezzwłocznie rozesłanym będzie.

Ułożona zabawa muzykalna, jaka z powodu nieprzewidzianej przeszkody, wczoraj w salonie Doliny, nieodbyła się, dziś o godz: 6ej po południu rozpoczętą zostanie. Jutro zaś żadne przedstawienie miejsca mieć niebędzie, albowiem orkiestra P. *Bach*, robi przygotowania do muzyki, jaka przy jej uczestnictwie na pojutrze jest zapowiedziana.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż szkołę żeńską prywatną utrzymywaną przezemnie, dotychczas przy ulicy Przejazd N° 652, od nadchodzącego bieżącego kwartału r. b., z powodu wybranego dogodniejszego lokalu, przenoszę na ulicę Nowolipie pod Nr 2472, do domu Wgo *Mławskiego*. — Michelina *Stopczyk*.

Z wielkiem zadowoleniem przyjętą była wczoraj w Teatrze Rozmaitości, Komedja oryginalnie wierszem napisana przez Jana *Chęcińskiego*, p. n. *Szlachectwo duszy*. Rzeczywiście dzieło zasłużyło na to pod każdym względem. Autor bowiem, którego utwory innego rodzaju przekonały o jego niepospolitym talencie, dowiódł i na polu dramatycznej literatury jak silnie na nią wpłynąć może. Postacie w jego komedji są narysowane wybornie, charaktery ich utrzymane do końca, rzecz osnuta zręcznie i z dokładną znajomością sceny; myśli piękne, szlachetne, a wiersz nadzwyczaj gładki i potoczysty.

Z prawdziwą przyjemnością patrzeliśmy na ten utwór, ciesząc się że przybył do szczupłego grona Pisarzy dramatycznych Autor z tak pięknym talentem. Artyści mający udział w przedstawieniu, po mistrzowsku wywiązali się z swego zadania. Pani *Ziemińska*, rolę *Anieli*, z uczuciem i prawdą oddała. Panna *Dutkiewicz*, charakter Baronowej, przedstawiła z dokładnem pojęciem i zrozumieniem. *Żołkowski*, Baron, nieporównany i nie do naśladowania. Pan *Rychter*, rolę *Wilczury*, przedstawił tak naturalnie, z taką swobodą, że niepodobna zdaje się wyżej grę posunąć. Pan *Stolpe*, w charakterze Syna jego, okazał zasoby swego wielostronnego, a pięknego talentu. Słowem, dzieło to przedstawione i przyjęte było wybornie, co mu długie powodzenie rokuje. Po ukończeniu przywołani zostali: Pani *Ziemińska*, Panna *Dutkiewicz* po 9-kroć, PP: *Żołkowski* 14-kroć, *Rychter*, *Stolpe* i Autor *Chęciński* po 9-kroć.

Podobnie jak przy wystąpieniu pierwszem, przyjmowano także i wczoraj nowych jeźdźców w cyrku P. *Hinne*, to jest P. *Atwersona* z żoną i P. *Alicapi*. Widowiska te od chwili przybycia tych jeźdźców, znowu ożywione zostały, i znowu licznie nawiedzane bywają.

Pan *Laszkiewicz*, starając się o nowość w swoim zakładzie, przy ulicy Miodowej pod Nr 490, zamówił P. *Stäglich*, znanego z swego talentu na ustnej harmonice, który dał już dowody swego talentu. Panu *Stäglich* towarzyszyć będzie P. *Rayczak* z swą orkiestrą, i rozpoczną to od dnia dzisiejszego wieczorem, w głównym salonie, przy rzęsistem oświetleniu gazem całego lokalu.

Pan A. O. *Zaleski*, właściciel magazynu przy ulicy Senatorskiej, udał się do Paryża i Lyonu, aby z powodu pory wiosennej i letniej, zaopatrzyć tenże magazyn w najświejsze nowości mody.

P. Władysław *Kruszewski*, właściciel magazynu strojów przy ulicy Miodowej Nr 495, w pałacu WW. *Grabowskich*, wyjechał zagranicę.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 6,924, *pszenicy* czet: 3,523, *jęczmienia* czet: 2,429, *owsa* czetw: 3,595, *grochu* czet: 527, *gryki* czet: 452, *kaszy* jęczmiennej czet: 587, *mąki* żytniej czet: 1,028, pszennej czet: 937, *kartofli* czetw: 1,836, *siana* fur 1,146, *słomy* fur 572.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 38; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 90 kop: 27, wartość kuponu rs. 1 kop: 97⁷/₉; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 74, dają rs. 14 kop: 71, wartość kuponu kop: 16¹/₆.

Anglja. *Londyn, 23go Marca.*— Dekretem Królewskim postanowiono, aby stopnie naukowe udzielane przez Uniwersytet w Melbourne, uważane były na równi ze stopniami nadawanemi przez Uniwersytety w Anglji. — Królowa mianowała P. *Cureton*, Kanonika Westminsteru, znanego z prac krytycznych o biblji, Administratorem Muzeum Brytyjskiego.— Z Bristolu donoszą, że tam przybyło 17tu wygnańców Neapolitańskich. Dziś wieczór spodziewani są oni w Londynie. — Z Indji nic nader ciekawego nie piszą. Słychać tylko, że Lord *Clyde* nie wraca do Anglji tak prędko, i że pozostanie w Indjach do końca roku.— Rząd w cichości ale nadzwyczaj gorliwie zajmuje się uzbrajaniem brzegów. (N. P. Z.)

Londyn, 24go Marca (tel:). — Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Niższej, toczono dalej rozprawy nad bilem reformy. Za bilem rządowym przemawiali PP. *Hope*, *Bentinck* i *Walpole*; przeciw niemu: *Gibson*, *Fox* i *Osborne*. Prawdopodobnem jest, iż głosowanie nad tym bilem, nie nastąpi wcześniej, jak w przyszłym tygodniu. (N. P. Z.).

Austrja. *Wiedeń, 24go Marca.*— Dzisiejsza *Ost-Deutsche-Post*, donosi, o gotowości Austrji wzięcia udziału w Kongresie, i dodaje, iż Austrja stawiła warunki: aby Sardynja zaprzestała nadzwyczajanych uzbrojeń, i aby Kongres zebrał się na zasadach protokółu Kongresowego Akwizgrańskiego z 15go Listopada 1818 r. Miejsce Kongresu nie jest jeszcze określone. Tak więc wszystkie Mocarstwa zgodziły się już na Kongres. (N. Pr: Zeit:).

Francja. *Paryż, 23go Marca.* — Wczoraj Poseł Austrjacki miał długą konferencję z Hr: *Walewskim*, w hotelu ministerstwa spraw zagranicznych. — Z Tulonu 21go bieżącego miesiąca, odpłynął Rossyjski okręt *Sinope*, dla połączenia się z eskadrą Rossyjską, krążącą przy brzegach Sycylijskich.— Rząd zamówił w fabrykach prywatnych działa gwintowe dla kanonjerek. Działa te, równie jak kanonjerki nowe płytko idące, mają być nadzwyczaj praktyczne. (N. P. Z.).

Paryż, 25go Marca (tel:). — *Monitor* dzisiejszy donosi, że gabinet Austrjacki przyjął propozycje co do zwołania Kongresu.— Tenże dziennik zawiadamia dalej, że Hr: *Cavour* opuścił Turyn, udając się na wezwanie Cesarza do Paryża. (St: An:).

Hiszpanja. *Madryt, 20go Marca.*— Proces, wytoczony byłemu Ministrowi *Collantes* przed Senatem, budzi tu powszechną uwagę. Idzie tam o 250,000 fran:, które *Collantes* jako Minister robót publicznych za Gabinetu Hr: *San Luis* (*Sartorius*), podniósł ze skarbu państwa, dla zapłacenia roboty, wcale niedokonanej. Zapewniają jednak, iż się pokazuje z akt, iż Minister przynajmniej nie brał najmniejszego udziału w tem sprzeniewierstwie i nie wiedział o niem, ale oszukany został przez Szefa swego wydziału, i winien jest tylko wielkiego niedbalstwa. Szef pomieniony zbiegł do Anglji. (Ind: Belge).

Turcja. *Konstantynopol, 16go Marca.* — Więźniowie z Dżeddach przybyli tu i będą osadzeni w więzieniu aż do rozpoczęcia procesu. — Porta dotychczas jeszcze nie przyjęła Deputacji Wołoskiej. (St: Anz:).

Włochy. *Turyn, 23go Marca.*— Patrol piemonckiej jazdy, rekognoskujący nad granicą, przeszedł onegdaj przez Ticino i w pobliżu Pawji wkroczył na territorjum austrjackie, zkąd jednak zaraz cofnął się do miasta. Miało to nastąpić skutkiem prostej nieznajomości okolicy. — Dziś odbyło się tu w Katedrze Nabożeństwo żałobne za poległych pod Novarą w r. 1849. Między obecnymi uważano Ministrów, Deputowanych, Oficerów armji i mnóstwo innych osób. — Mołdawski Minister spraw zagranicznych, P. *Alessandri*, przybył do Turynu. (St: Anz:).

Turyn, 24go Marca. — Hr: *Cavour* dziś wyjeżdża do Paryża. — Z Lombardji donoszą o częściowem wstrzymaniu poruszeń wojsk austrjackich ku granicy sardyńskiej. (N. P. Z.).

Neapol, 25go Marca, (telegram).— Stan zdrowia Króla znacznie się polepszył, i wkrótce można się spodziewać zupełnego wyzdrowienia. (N. P. Z.).

Rozmaitości. — Odkopują teraz z pod gruzów dawne a niegdyś bogate miasto Plurs (Piuro) w Szwajcarji Włoskiej (Chiavenna), które w r. 1618 dnia 4go Września, uległo strasznemu nieszczęściu, gdy wznosząca się nad miastem góra *Monte Conto*, zapadła się i całe miasto pochłonęła, zabiła 2,430 ludzi, i sąsiednią wioskę zasypała gruzami przeszło na 100 stóp wysokości. Góra przywaliła miasteczko ziemią tak wysoko, że wszelka pomoc była bezskuteczną. Teraźniejsza generacja stara się wydobyć zasypane skarby. Miasteczko Plurs słynęło z ożywionego i obszernego obrotu handlowego, a ówcześni historycy rozpisują się bardzo, jaki był przepych i bogactwo tego miasta. Na początku bieżącej zimy zebrało się wielu mieszkańców okolicy wioski Plurs leżącej w pobliżu zawalonego miasteczka, dla odszukania domyślnych skarbów. Na kilka stóp pod ziemią znaleźli belki, mury, dzwon, wielki srebrny Krzyż i tym podobne rzeczy. Dzwon, 27 cali wysokości i 33 cale w przecięciu, ma napis z liczbą roku 1597, ryte popiersia Świętych i rzeźbę: CHRYSTUS na Krzyżu z Świętym Janem po jednej a Panną MARJĄ po drugiej stronie; głos dzwonu jest bardzo czysty i dźwięczny. Przy dalszem kopaniu natrafiono na gościniec wykładany wielkiemi płytami kamienia; są to zapewne resztki starego gościńca, który za czasów Rzymskich prowadził z jeziora *Lago di Como* do Kurji.— W roku bieżącym wychodzi w Szwajcarji 260 pism perjodycznych, a mianowicie: 181 w języku niemieckim, 70 w francuzkim, 7 po włosku, a 2 po rumańsku. Z dzienników codziennych przypada jeden francuzki na 18,695 mieszkańców, jeden niemiecki na 29,588, jeden włoski na 50,297, a jeden rumański na 148,596 mieszkańców.— Pewien wieśniak kopiąc ił pod Kruszwicą, znalazł był żyłę bursztynową. Idąc za jej biegiem wykopywał okruchy drobne, a wkopawszy się na kilka stóp w głąb', wydobył podłużny kawał bursztynu 40 łutów ważący, białawo-żółty, i nie znając jego wartości sprzedał go zaraz na miejscu za kilka talarów. Z drugich rąk przeszedł ten bursztyn do innego nabywcy już za 90 talarów, a daleko jeszcze od tej ceny do wartości tej jaką przywięzują do tak ogromnej sztuki bursztynu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czerymow Pułk: z Iwangorodu nr 634; Karczewski Adolf Ob: z Piekiełka nr 625; Potocki Adam Ob: z Białej Cerkwi nr 414.

Wyjechali: Gruszczyński Leopold Ob: do Czyżewa; Grabowski Leon Hr: do Niedrzwicy; Szerszeński Bolesław Obyw: do Wiskitna.

Przyjechali koleją żelazną: Hr: Renard Rz: Tajny Radca Pruski i Rymułtowski Polidor Szambelan Dworu Pruskiego z Berlina nr 414; Bieniecki Władysław Syn Obywatela z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną; Kornaszewski Wojciech Malarz do Berlina; Kielawa Filip Ob: do Krakowa; Rutkowska Zofja Ob: do Niemiec.

DONIESIENIA.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 5 cali 2 (Ubywa).
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, *Szlachectwo duszy*.
CYRK HINNEGO codziennie o 5ej wieczorem, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 17 (29 Marca) 1859 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.